

Prof. dr hab. Jacek Maciejewski
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Historyczny
Katedra Historii Średniowiecznej

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 17.11.2022	Znak:
Ref:	Zał:

**Recenzja osiągnięcia naukowego oraz całokształtu dorobku naukowego
dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer w związku z wnioskiem o nadanie
stopnia doktora habilitowanego**

I. Habilitantka

Pani Doktor Monika Saczyńska-Vercamer ukończyła magisterskie studia historyczne w 1997 r. na Uniwersytecie Warszawskim, a 9 lat później obroniła na tej samej uczelni rozprawę doktorską „Przywileje papieskie dla polskich odbiorców indywidualnych w XIV i XV wieku”. Natomiast od roku 2002 jest zatrudniona w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, najpierw na etacie asystenta, a po obronieniu doktoratu na etacie adiunkta. W okresie tym Habilitantka korzystała dwukrotnie z urlopu bezpłatnego, gdyż była zatrudniona od 1 listopada 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Nowożytnej i Współczesnej Europy Wschodniej i Jej Kultur Uniwersytetu w Pasawie (Passau), natomiast od 1 kwietnia 2021 r. do 31 marca 2022 r. przebywała gościnnie na Friedrich-Schiller Universität w Jenie w ramach programu stypendialnego *Jena Excellence Fellowship Programm*. Warto zauważyć, iż na tym uniwersytecie Habilitantka prowadziła także zajęcia dydaktyczne, mianowicie blok seminaryjny z historii kultury materialnej późnego średniowiecza.

II. Osiągnięcia naukowe o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).

Pani Doktor Saczyńska-Vercamer zgłosiła jako swoje osiągnięcie naukowe monografię autorską *Władza i grzech. Supliki z terenów metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 2021. Przedłożona rozprawa poświęcona jest bardzo interesującej problematyce, która wpisuje się w prężnie rozwijający się nurt badań europejskich związany z działalnością jednego z centralnych urzędów Kościoła Katolickiego w średniowieczu, jakim była Penitencjaria Apostolska. Habilitantka postawiła sobie za cel, aby na podstawie suplik kierowanych do tej papieskiej agendy z niektórych diecezji metropolii gnieźnieńskiej pokazać wpływ władzy papieskiej na życie codzienne piętnastowiecznych mieszkańców tych terenów. Rozprawa ta dotyczy zatem kwestii związanych z badaniem relacji między centralnym autorytetem zachodniego

chrześcijaństwa, a ludnością zamieszkałą na obszarze zarządzanym przez administrację Kościołów lokalnych. Autorka słusznie zauważyła, że mieszkający w tej samej rzeczywistości prawnej chrześcijanie, poddani przecież identycznym nakazom prawa kanonicznego, na różnych terenach w nieco odmienny sposób to prawo pojmowali, a także inaczej funkcjonował na nich system nadzoru kościelnego. Habilitantka postawiła sobie jako główne zadanie, by ukazać te odmienności i zidentyfikować czynniki, które je powodowały.

Pod względem chronologicznym praca, zgodnie z tytułem, dotyczy właściwie całego XV wieku, a dokładniej lat dla których zachowała się stosowna dokumentacja wytworzona przez Penitencjarię Apostolską (1410-11, 1438-1443, 1448-1503). Dr Saczyńska-Vercamer słusznie przesunęła datę końcową na koniec pontyfikatu papieża Aleksandra VI, podając kilka argumentów, z którymi trudno się nie zgodzić, natomiast zupełnie niepotrzebnie pojawiło się wśród nich niczym nie poparte twierdzenie o końcu pewnej epoki w dziejach papiestwa i Kościoła powszechnego. O ile jednak cezury chronologiczne nie budzą zastrzeżeń, to inaczej jest z zakresem geograficznym pracy. W tytule książki pojawiają się „tereny metropolii gnieźnieńskiej”, ale Habilitantka świadomie ograniczyła się tylko do niektórych diecezji należących do tej prowincji kościelnej. Zaznaczyła przy tym, że pominęła diecezję wrocławską, gdyż ta „co prawda należała do metropolii gnieźnieńskiej, ale pozostawała poza granicami państwa polskiego i była poddana innym wpływom kulturowym”. A zatem decydować tu miały dwa czynniki: przynależność polityczna oraz kwestie bliskości kulturowej. Czyżby Habilitantka uważała, że niedawno ochrzczeni katolicy z diecezji wileńskiej i żmudzkiej byli bliżsi kulturowo mieszkańcom np. diecezji poznańskiej niż ci zamieszkujący na Śląsku? A jeśli chodzi o kryterium przynależności politycznej, to Autorka zdaje się zapominać, że diecezja płocka oraz archidiakonat czerski (warszawski) diecezji poznańskiej również nie należały w XV w. do Królestwa Polskiego, gdyż poszczególne ziemie mazowieckie wracały do Korony w latach 1462-1526. Z kolei uwzględniona została cała diecezja włocławska, której archidiakonat pomorski, stanowiący większość jej terytorium, nie należał do Polski do roku 1466, a wśród ludności tej części Pomorza, szczególnie w miastach, spotykamy silne osadnictwo niemieckie. Uwadze Habilitantki zupełnie uszedł również fakt, że do metropolii gnieźnieńskiej należała jeszcze diecezja lubuska. Było to biskupstwo niewielkie, ale w XV w. posiadało świetnie rozwiniętą sieć parafialną i podobnie jak Śląsk mogłoby dostarczyć znakomitego materiału do porównań. Oczywiście, przyjęty przez Saczyńską-Vercamer zakres geograficzny nie przekreśla wartości jej badań, ale uważam, że pominięcie dwóch diecezji zachodnich gnieźnieńskiej prowincji kościelnej nie było dobrym rozwiązaniem, bo Autorka straciła okazję, aby w znacznie pełniejszy sposób przedstawić recepcję władzy papieskiej i wpływy Kościoła na życie codzienne na tak ciekawie zróżnicowanym kulturowo terytorium jakie tworzyła cała ówczesna metropolia gnieźnieńska.

Po tych krytycznych uwagach od razu chciałbym jednak pochwalić Habilitantkę za to, że sytuację którą udało się jej zaobserwować na badanym terenie starała się pokazać na szerszym tle europejskim, zwracając szczególną uwagę na wyniki badań odnośnie do takich obszarów jak: Rzesza, Anglia i Walia oraz prowincja kościelna Uppsala.

Rozprawa oparta jest na wnikliwie wykorzystanym materiale źródłowym, który stanowi zbiór prawie 1300 suplik wysłanych z terenów metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej. Docenić należy, że Autorka nie poprzestała wyłącznie na kwerendzie w dostępnych edycjach źródłowych, ale przeprowadziła także korygujące i uzupełniające kwerendy archiwalne w Archiwum Penitencjarii Apostolskiej w Rzymie.

Rozprawa Moniki Saczyńskiej-Vercamer składa się z trzech zasadniczych rozdziałów. W pierwszym z nich omówiony został urząd Penitencjarii Apostolskiej, który był centralnym ośrodkiem Kościoła Katolickiego powołanym do obsługi rezerwatów papieskich. Podkreślić trzeba, że w polskiej historiografii jest to pierwsze tak wszechstronne przedstawienie genezy, struktury, uprawnień i funkcjonowania tego urzędu. Autorka precyzyjnie omówiła także zasady obowiązujące odnośnie do wydawania stosownych dokumentów zawierających absolucje, dyspensy, licencje czy deklaracje papieskie, a także rozwój technik prowadzenia akt Penitencjarii oraz stan ich zachowania. Do tej wnikliwej prezentacji dodać wszakże warto, iż nazwa tego urzędu w średniowieczu brzmiała trochę inaczej, nazywano go bowiem po prostu penitencjarią papieską.

W drugiej części pracy Habilitantka scharakteryzowała zebrany przez siebie zbiór suplik pochodzących z gnieźnieńskiej prowincji kościelnej oraz pokazała jego miejsce w ogólnym zbiorze dokumentacji wytworzonej przez Penitencjarię Apostolską. Przy tej okazji Autorka wskazała na wiele problemów interpretacyjnych, które miały swoje źródło przede wszystkim w tym, że średnie roczne liczby suplik z interesującego ją terenu są niestety niewielkie. Te problemy udało się, dzięki zastosowanym metodom kwantytatywnym oraz dobremu przygotowaniu do prowadzonych badań nad organizacją kościelną i życiem religijnym, w znacznym stopniu przezwyciężyć, przynajmniej na tyle, że było możliwe wskazanie bardziej lub mniej hipotetycznych czynników, które miały istotny wpływ na dynamikę kontaktów z tym urzędem papieskim zarówno w skali europejskiej, jak i lokalnej. Autorka dokonała również porównania sytuacji w interesujących ją diecezjach metropolii gnieźnieńskiej z sytuacją w Rzeszy, Anglii i Walii oraz metropolii uppsalskiej, wykorzystując najnowsze badania.

Na intensyfikację kontaktów z papiestwem i wzrost liczby suplik kierowanych do Penitencjarii Apostolskiej miało wpływ szereg czynników. Liczba ta wzrastała w latach jubileuszowych, przy tym bardziej dla terenów położonych peryferyjnie, jak to było w przypadku metropolii gnieźnieńskiej. Wzrostowi temu sprzyjał jednak nie tylko wzrost natężenia ruchu pielgrzymkowego, ale również poselstwa i wizyty dygnitarzy świeckich

i kościelnych, które były okazją dla ich krewnych i znajomych, by zrealizować, często po wielu latach, zamiar zwrócenia się do papieża o uzyskanie stosownej dyspensy, deklaracji czy przywileju. Natomiast inne ważne wydarzenia historyczne o skali europejskiej, które powodowały zwiększony napływ prośb z wielu krajów, nie oddziaływały w adekwatny sposób na brane tu pod uwagę ziemie polskie i litewskie. Za to wydarzenia lokalne, które skutkowały wzrostem intensywności kontaktów z papieństwem (jak na przykład spór o biskupstwo krakowskie) mogły mieć skutek dwójaki: z jednej strony powodować wzrost liczby suplik w roku, w którym kontakty były intensywne, ale obniżyć ich liczbę w kolejnych latach, gdyż spora grupa suplikantów zmobilizowała się w latach poprzednich, by wykorzystać nadarżającą się okazję. Habilitantka trafnie zauważyła, że mniejszą aktywność petentów powodowały też misje legatów papieskich, którzy byli wyposażeni w dość szerokie uprawnienia i mogli szereg spraw rozstrzygnąć na miejscu (przykładem rok 1462).

Autorka przeanalizowała również w tym rozdziale wpływ wielu innych czynników na intensywność kontaktów Kościołów lokalnych z centrum chrześcijaństwa zachodniego, tj. dystans geograficzny, liczba ludności, lokalny autorytet kościelny, czy też wielkość i zamożność poszczególnych diecezji. Wszystkie one w pewnym stopniu miały wpływ na analizowane zagadnienia. W toku tej analizy Dr Saczyńska-Vercamer zauważyła, że „z prawie dwukrotnie mniejszej diecezji poznańskiej zostało skierowanych do Penitencjarii w ciągu pół wieku tyle samo suplik, co ze znacznie bardziej zaludnionej diecezji krakowskiej”. Poszukiwanie przez Habilitantkę rozwiązania tego frapującego problemu doprowadziło ją do wniosku, który wypada uznać za szczególnie ważny wkład w rozwój wiedzy o relacjach lokalnych społeczności katolickich z centrum władzy tego Kościoła. Otóż zdaniem Habilitantki największy wpływ na liczbę suplik kierowanych z danego obszaru do Penitencjarii Apostolskiej miał stopień rozwoju organizacji kościelnej w danej diecezji, to znaczy gęstość sieci parafialnej i średnia wielkość parafii. Argumentuje ona, raczej słusznie, że liczba suplik nie zależała od liczby popełnianych grzechów czy naruszeń zasad prawa kościelnego, ale zależała od poziomu ich wykrywalności, a zatem była pochodną stopnia zorganizowania aparatu kontrolnego i intensyfikacji działań duszpasterskich. W tym kontekście porównanie diecezji poznańskiej z lubuską byłoby bezcenne i wydaje mi się pilnym postulatem badawczym na przyszłość.

W rozdziale tym przeprowadzono także analizę jakościową przekazywany suplik z terenu metropolii gnieźnieńskiej. Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy tej metropolii zwracali się do Rzymu z suplikami w tych samych sprawach co w innych częściach zachodniego chrześcijaństwa. Autorka wskazała jednak na istotne odmienności zarówno między prowincją gnieźnieńską a resztą Europy, jak i między dawnymi sufraganiami gnieźnieńskimi a diecezjami litewskimi. W całej Europie supliki w sprawach małżeńskich stanowiły 40% zaś na terenach podległych Gnieźnie tylko 7%

ogółu petycji, zaś w przypadku deklaracji proporcje te były odwrócone (4% do 23%). Szczegółowo kwestie te, bardzo mocno zależne od stosunków lokalnych, zostały przeanalizowane w rozdziale trzecim.

W trzeciej części Autorka starała się bowiem pokazać, w jak dużym stopniu warunki lokalne wpływały na kontakty z Penitencjarią Apostolską. Jest to ta część rozprawy, gdzie Habilitantka analizę kwantytatywną uzupełnia często egzemplifikacjami ukazującymi poprzez indywidualne przypadki różnorodny zestaw problemów, z jakimi mieli do czynienia mieszkańcy metropolii gnieźnieńskiej w odniesieniu do kwestii związanych z sumieniem chrześcijańskim, a przede wszystkim z przekraczaniem norm prawa kanonicznego.

Dr Saczyńska-Vercamer omawia tu po kolei grupy suplik podzielone pod względem formalnym, przy czym słusznie połączyła w jednym punkcie sprawy *de defectu natalium* oraz *de uberiori*, ze względu na to, że w przypadku tych ostatnich udało się odnaleźć tylko dwie takie prośby. Znaczenie lokalnych czynników kulturowych najlepiej widać w odmiennej strukturze suplik z diecezji wileńskiej w porównaniu do dawnych diecezji gnieźnieńskiej prowincji kościelnej. Na tych terenach było bowiem znaczące większe zapotrzebowanie na listy spowiednie i pozwolenia na posługiwanie się ołtarzami przenośnymi. Słuszny wydaje się wniosek, że supliki te były konsekwencją faktu, że Litwa właściwa była jeszcze terenem misyjnym, a także chęcią zamanifestowania przez neofitów przynależności do elity katolickiej kraju.

Supliki pochodzące z całego interesującego Autorkę obszaru pozwoliły na przedstawienie całego spektrum problemów związanych z kulturowym zderzeniem norm lokalnych z normami prawa kanonicznego. Ilustruje to szczególnie dobrze recepcja norm kanonicznych w odniesieniu do spraw małżeńskich. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z przekraczaniem nakazów prawa kościelnego i staraniem się o stosowną dyspensę w Rzymie dopiero po wielu latach. Z drugiej zaś, bardzo ciekawe jest to, że składano petycje także w sprawach, które zgodnie z prawem kanonicznym nie powodowały przeszkód małżeńskich. Pytanie tylko, czy w tym ostatnim przypadku, mamy do czynienia tylko z silnie odczuwaną normą lokalną, jakby chciała Habilitantka, czy też z brakiem wiedzy lub zrozumienia norm prawa kanonicznego, a może raczej słabą komunikacją między elitami świeckimi a nadzorem kościelnym.

W tym ostatnim przypadku mogło przecież chodzić także o brak zaufania do lokalnego autorytetu kościelnego, które to zjawisko udało się Autorce zaobserwować przy analizowaniu suplik *de declaratoriis*. W całej Europie deklaracje stanowią jedynie około 4% wszystkich suplik składanych do Penitencjarii Apostolskiej, natomiast w przypadku badanego obszaru spraw tych jest aż 23%. Habilitantka uważa, że może to świadczyć o zaufaniu do autorytetu papieskiego, od którego oczekiwano

jednoznacznego rozwiązania spraw wątpliwych, co miało raz na zawsze zamknąć usta wszelkim oponentom.

Na koniec tej części pracy Autorka zajęła się trudnym problemem scharakteryzowania grupy petentów. Do problemu tego podeszła zresztą bardzo dojrzałe i ostrożnie zdając sobie sprawę z przypadkowości tego zbioru i trudności związanych z próbą jego charakterystyki, co wymaga jeszcze dalszych żmudnych badań. Tutaj przedstawiono tylko ogólny opis, z którego wynika, że wśród składających supliki dominowali zdecydowanie duchowni (2/3 całej grupy), wśród których normy prawa kanonicznego były wykorzystywane w czasie rywalizacji o beneficja kościelne, a orzeczenia papieskie czy dyspensy pozwalały na spokojne kontynuowanie kariery kościelnej.

W ramach tej pracy bardziej szczegółowo Autorka przyjrzała się tylko jednej, zresztą nielicznej, grupie jaką stanowiły kobiety występujące w roli petentek. Pojawiały się one u boku mężczyzn nawet dość często, ale samodzielnie składanych przez kobiety próśb udało się odnaleźć tylko 40, a na dodatek tylko w niektórych przypadkach można sądzić, że kobiety były aktywnymi uczestniczkami procesu składania suplik. Wydaje się, że ten wątek, może dobrze, że już zasygnalizowany, potrzebuje również dalszych badań.

Oceniana tu rozprawa to na pewno przedsięwzięcie ambitne z naukowego punktu widzenia, a jego realizacja wymagała znaczących umiejętności badawczych, dyscypliny i konsekwencji. Ogrom materiału powodował czasami problemy. Żonglerka danymi statystycznymi nie zawsze jest przekonująca, ale pochwalić trzeba Autorkę za przygotowanie licznych tabel pozwalających czytającemu na wyrobienie sobie własnego poglądu. Choć ogólnie do strony językowej pracy nie można mieć większych zastrzeżeń, to jednak maniera Habilitantki do zbyt częstego powtarzania się wprowadza niekiedy narracyjny i informacyjny chaos.

Pojawiają się też czasami niezręczności terminologiczne (np.: s. 13: archidiecezja jako synonim prowincji kościelnej, czy s. 63: gdzie mówi się o celebrowaniu mszy przez kapłanów mających tylko niższe święcenia). Trudno też zgodzić się, że diecezja żmudzka została utworzona z inicjatywy soboru w Konstancji. Sobór podjął decyzję w tej sprawie, ale inicjatywa należała przecież do kogoś innego. Mówię tu o niezręcznościach, gdyż w wielu innych miejscach Autorka udowadnia, że radzi sobie bardzo dobrze z terminologią kościelną późnego średniowiecza, w tym także jeśli chodzi o rozumienie terminów *archidiecezja* czy *metropolia*, jak też treści związanych z niższymi i wyższymi święczeniami duchownych.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam z pełnym przekonaniem, że przedłożona monografia Dr Moniki Saczyńskiej-Vercamer, *Władza i grzech. Supliki z terenów metropolii gnieźnieńskiej do Penitencjarii Apostolskiej w XV wieku*, stanowi osiągnięcie badawcze zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt. 2a ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o

szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.). Publikacja ta została oparta na starannie przeprowadzonej, żmudnej kwerendzie, w tym archiwalnej, a opracowanie tego materiału przyniosło cenne uzupełnienie wiedzy odnośnie do omawianych problemów i ma znaczny wpływ na rozwój dyscypliny naukowej historia.

III. Pozostała aktywność naukowa

Habilitantka jest autorką ogółem 28 opracowań naukowych, z czego po doktoracie opublikowała 1 monografię autorską, 14 rozdziałów w pracach zbiorowych, 2 artykuły w czasopiśmie naukowym o zasięgu ogólnopolskim („Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”) oraz 5 recenzji i artykułów recenzyjnych. Zwrócić należy uwagę, że wspomniane wyżej rozdziały, które dominują w piśmiennictwie Habilitantki, ukazały się w pracach zbiorowych wydanych w większości przez uznane polskie i czeskie wydawnictwa naukowe, a dwa z nich, przygotowane w języku angielskim, w monografiach opublikowanych w wydawnictwach o zasięgu światowym (Brepols, Brill). Dodać też trzeba, że w tym czasie Dr Saczyńska-Vercamer była współredaktorką 4 monografii zbiorowych, wydanych również przez czołowe polskie wydawnictwa naukowe. Tematyka większości tych publikacji związana jest z dziejami religijności społeczeństwa polskiego późnego średniowiecza i początków czasów nowożytnych oraz działalnością Kościoła katolickiego w tym okresie. Ale pojawiła się także wśród nich publikacja poświęcona tożsamości słowiańskiej elit w późnym średniowieczu.

Dorobek ten oceniam jednoznacznie pozytywnie. Podobnie zresztą wysoko cenię inną działalność naukową Habilitantki, tj. udział w międzynarodowym i krajowym życiu naukowym. Dr Saczyńska-Vercamer zrealizowała samodzielnie grant ministerialny, współuczestniczyła także w międzynarodowym projekcie naukowym COST Action IS1301, a także współpracuje aktywnie z ośrodkami historycznymi w Niemczech i Austrii. Trzeba też wspomnieć o prezentowaniu wyników badań w czasie 10 ważnych konferencji zagranicznych i krajowych. Od tego nurtu naukowego trudno oddzielić działalność Pani Doktor jako współorganizatorki kilku ważnych konferencji ogólnopolskich i międzynarodowych.

KONKLUZJA

Przedłożone przez Panią Dr Saczyńską-Vercamer osiągnięcie naukowe oraz jej dotychczasowy dorobek naukowy, a także organizacyjny i dydaktyczny pozwalają na sformułowanie jednoznacznej konkluzji, że Pani Doktor spełnia wymogi określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.), by nadać jej stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani Doktor do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Bydgoszcz, 16 listopada 2022 r.

